

Katecheza 5

Jego Miłość jest inna

Potrzeba miłości jest głęboko wpisana w ludzką naturę – świadczy o tym nasza kultura – literatura, film, piosenka, wszystko co nas otacza – wszystko „kręci się” wokół miłości. Człowiek pragnie kochać i być kochanym. Bóg także chce kochać i być kochanym. Kocha nas, ale często tej miłości nie przyjmujemy? Dlaczego?

Problem tkwi w tzw. „obrazie Boga”, z którego wynika nasze wyobrażenie Jego miłości. Słowo „Bóg” dzieli los wszystkich innych słów - może być różnie rozumiane przez różnych ludzi. Mówimy, że każdy człowiek ma swój własny obraz Boga, swoje własne rozumienie (czasami błędne). Różne sytuacje miały wpływ na to, że często wyobrażając sobie Boga mamy na myśli kogoś, kto nie tylko nas nie kocha, ale wręcz jest nam niechętny, nienawidzi nas. Trudno potem takiemu „bożkowi” oddać życie.

Musimy pojąć, że Bóg jest inny, oddzielony od świata. Jeśli „nałożymy” na Niego nasze wyobrażenia, które wynieśliśmy ze świata, to popełnimy błąd. Bóg jest INNY i jego miłość jest INNA!

Są dwa rodzaje miłości – warunkowa i bezwarunkowa (ta inna, pochodząca od Boga).

Wyjaśnijmy to na przykładzie. Najpierw **miłość warunkowa**.

Ojciec kocha swojego syna, bo przynosi piątki i szóstki, nie jest beksą, na podwórku potrafi walnąć z kopa tym, którzy go zaczepiają (czy cokolwiek innego).

Matka kocha córkę, bo ta zawsze mówi, gdzie idzie, ma z nią świetny kontakt. Matka wie, że dziewczyna jest odpowiedzialna i nie narobi głupstw (czy cokolwiek innego).

Chłopak kocha dziewczynę, bo ta ma niepospolitą urodę, zadarty nos i długie rzęsy, jest czytana i wysportowana (czy cokolwiek innego).

Dziewczyna kocha chłopaka, bo jest dżentelmenem, dba o linię, jest ładnie opalony i uważnie słucha jej opowieści (czy cokolwiek innego).

We wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z miłością pod pewnymi warunkami Kocham cię, bo..., Kocham cię, jeśli..., Kocham cię, bo spełniasz moje wymagania.

A teraz **miłość bezwarunkowa**.

I tu tylko jeden przykład, bo jest to miłość, którą w doskonałym stopniu posiada tylko Bóg. Jeśli człowiek tak kocha – to z łaski Bożej.

Jesteś wzorowym chrześcijaninem, grzecznie zachowujesz się na religii, chodzisz do kościoła, modlisz się rano i wieczorem. Bóg cię kocha. Jesteś

ostatnią miernotą, życiowym nieudacznikiem, niczego nie potrafisz, nic nie osiągniesz. Bóg cię kocha. Jesteś zbrodniarzem, bandytą bez żadnych uczuć. Bóg cię kocha.

Bóg cię kocha, bo jego miłość jest bezwarunkowa. Bóg cię kocha, nie dlatego, że na tę miłość zasługujesz, ale dlatego, że po prostu jesteś. Nie musisz nic robić, by zasłużyć na miłość. Chce być dobrze zrozumiany. Nie wolno myśleć, że Panu Bogu jest obojętne, jak żyjesz - dobrze czy źle. On czasami gorzko płacze lub wrze gniewem, jak widzi twoje życie, ale nie przestaje cię kochać.

I to jest podstawowa prawda chrześcijaństwa - Bóg jest miłością. Gdy uwierzemy tej prawdzie stajemy się dziećmi Bożymi. Gdy nie wierzymy w tę miłość, to religia staje się dla nas tylko obowiązkiem, smutnym ciężarem. A my stajemy się nie dziećmi, a niewolnikami. A Bóg nie chce niewolników, ale synów.

Zapamiętaj! Są dwa rodzaje miłości:

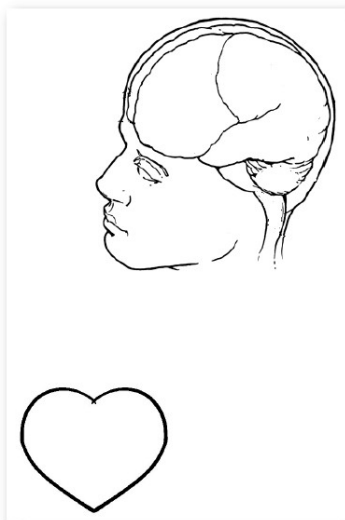
Kocham, bo...

Kocham.

Bóg cię kocha tym drugim rodzajem miłości.

Gdy chcemy dowodów tej miłości to powinniśmy spojrzeć na krzyż. Jezus był niewinny, nie zasługiwał na śmierć. Na śmierć zasługujemy my – ten temat rozwinie kolejna katecheza. Jezus z miłości dla nas oddał swoje życie: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.” (J 3,16)

Mamy wiedzę, że Bóg jest miłością. Trzeba nam jednak tego, by wiedza z „głowy” przeszła także do naszego „serca”.



Zajrzyj do Biblii

Odpowiedz na pytania, wykonaj polecenia:

1. Kim jest Bóg według Biblii? 1J 4,8
2. Kim mamy być dla Boga, przez Jego wolę i miłość? Ef 1,5
3. Jakie przypowieści zamieszcza św. Łukasz w piętnastym rozdziale swojej Ewangelii? Łk 15

